

Katedra Kultury Polskiej

Aleksander Jackowski

Teksty publikowane w tej części numeru związane są z działalnością Katedry Kultury Polskiej, ludzi, którzy ją tworzą oraz programu, który realizują. Każdy z nich równie dobrze mógłby się znaleźć w innym numerze pisma, bowiem zarówno ich tematyka, jak i sposób ujęcia mieszczą się w profilu „Kontekstów”. Właśnie ta bliskość powoduje, że związki między pismem a Katedrą nie są ani doraźne, ani przypadkowe. Autorzy, których teksty zamieszczamy poniżej, znani są czytelnikom. Roch Sulima od lat należy do naszych przyjaciół, publikuje swe artykuły, wspomaga radą i krytyką. W związku z problematyką teatru zamieszczaliśmy artykuły Zbigniewa Osńskiego, Leszka Kolankiewicza i Wojciecha Dudzika. Jeśli więc tym razem łączymy ich wypowiedzi nie na zasadzie pokrewieństwa tematycznego, lecz przynależności do zespołu, który kształtuje program Katedry, czynimy to w tym celu, by zaprezentować, choć pobieżnie, zarówno ten program, jak i ludzi, którzy go tworzą.

Katedra działa w ramach Wydziału Polonistyki UW, ale zakres jej działań i kompetencji wykraczają poza ramy jednej dyscypliny. Wystarczy wskazać na podejmowane zadania, takie jak np. animacja kultury, antropologia teatru, współczesne kierunki poszukiwań artystycznych w teatrze, widowiskach, filmie, i innych formach technik audio-wizualnych; śledzenie nowych środków komunikacji i informacji, sięganie do źródeł kultury, tradycji. Dalej: antropologia codzienności, problematyka pogranicz etnicznych, kulturowych, wyznaniowych. Tak szeroki rozrzut tematyczny wiąże się ze świadomością zadań, stojących przed Katedrą. W istocie jest ona nastawiona na pomoc w kształtowaniu indywidualnych zainteresowań uczących się. W większości poważnych ośrodków uniwersyteckich na świecie realizuje się program rozszerzający podstawy wiedzy, coraz trudniejszej do ogarnięcia. Uczy uczenia się. Samodzielne, w toku pracy. Uniwersytet otwiera drogę, którą każdy może iść dalej. Nie daje zawodu. W naszym przypadku – animatora kultury, krytyka, kierownika literackiego, pisarza, edytora etc. Ale tworzy horyzont poznawczy, ułatwia określenie własnych zainteresowań i możliwości, pomaga w starcie. Choćby przez to, że uczy formułować myśli, uczy nie tylko patrzeć (każdy patrzy), ale i widzieć. Dostrzegać.

Tu dochodzimy do sprawy najważniejszej, koncepcji edukacyjnej Katedry. Jest nią ściśle powiązanie wiedzy teoretycznej z praktyką. Podstawowym elementem programu są zajęcia warsztatowe, udział w przygotowaniu imprez, w dyskusjach, sympozjach. A także „wyprawy”: na Huculszczyznę, na tereny pograniczne, do takich ośrodków teatralno-inicjacyjnych jak Gardzienice, Węgajty. W zajęciach tych uczestniczą młodzi ludzie na równi z pedagogami. Tworzy się partnerstwo.

Studenci przechodzą staże np. w Gardzienicach, Holstebro, Scheersbergu, piszą później raporty. Wyimki z nich przedstawiamy w tym numerze. Spotykają się w toku zajęć z wybitnymi twórcami kultury, pisarzami, reżyserami, uczonymi.

Tak realizowane studia pozwalają na rozpoznanie zainteresowań, pomagają w krytycznym podejściu do obserwowanej rzeczywistości. To bardzo trudne, także dla pedagogów, wyzwalając zmysł krytyczny, przy całej umiejętności zaangażowania się, fascynacji, przeżywania. Starać się „być” w środku, w sytuacji niemal uczestniczą, a zarazem znaleźć dystans świadka, obserwatora.

Z sytyfikacją dostrzegam nutę krytycznej obserwacji pojawiającą się w raportach. Tu nie chodzi o szukanie dziur w całym, ale o widzenie rzeczy w odległej perspektywie, postrzeganie procesu mityzacji, bez którego trudno

sobie wyobrazić jakiegokolwiek wybitnego zjawisko artystyczne. Ale rzeczą artysty jest tworzyć, nawet mity, które żyją, promieniają – natomiast rzeczą obserwatora, świadka, jest dostrzegać konstrukcję zjawiska, przy całym nią zachwycie. Właśnie trudne jest to w przypadku sytuacji pogranicz kulturowych i etnicznych. Każde wkroczenie na „pola minowe” wymaga wyjątkowej uwagi. Ten niepokój dostrzec można np. w raportach z Sejn. I chyba słusznie. Pozwolę sobie na przytoczenie faktu, którego byłem świadkiem przed kilku laty. „Pogranicze” zorganizowało wówczas w Sejnach sesję naukową poświęconą tolerancji. Serca rosły. Na sesji wręczono nagrody uczniom liceów w Sejnach i Suwałkach za prace napisane w ramach konkursu z tej okazji. Pierwszą otrzymał chudy, bardzo sympatyczny chłopiec za opis rozmowy w wagonie pociągu jadącego z Wilna. Polacy i Litwini prześcigali się w mądrych i słusznym konstatacjach. Wzniosły nastrój sali przerwał chłopiec oświadczeniem, iż to wszystko zmyślił. Naprawdę było bowiem odwrotnie, ale on pisał wiedząc czego szkoła oczekuje. Zrobiło się zamieszanie, ktoś potępił chłopca, inni wzięli go w obronę. Oczywiście niczego to nie zmieniło w ocenie sesji. Było ciekawa, mądra, potrzebna. O ile jednak więcej dająca do myślenia dzięki temu, co się wydarzyło.

W publikowanych „raportach” znaleźć można przykłady samodzielnej obserwacji. Cieszą bardziej, niż zgrabne opisy.

Metoda pracy przyjęta w Katedrze zakłada bliską relację studenta i nauczyciela, bliższą niż w innych typach uczelni akademickich. Uczestnicząc w „wydarzeniu” uczestnicy muszą, także pedagodzy, na nie patrzeć oczami profana. To szansa dla naukowca, mieć ciągły bodziec do kontroli i pobudzania własnej wrażliwości. To, na koniec, szansa wytworzenia się układu „mistrz-uczeń”, tak niestety rzadko występującego w naszych czasach.

Katedra współpracuje z podobnymi Katedrami w Bielefeld i Lüneburgu, jej pracownicy biorą udział w licznych sympozjach, Radach Naukowych. Znałe są publikacje zarówno autorów, których teksty drukujemy w tym numerze, jak też i z różnych przyczyn tu nieobecnych (Miroslawa Pęczaka, Stanisława Siekierskiego). Niewątpliwym osiągnięciem jest drugie już (poprawione) wydanie skryptów z cyklu *Wiedzy o kulturze*. Cztery grube tomy zawierają wybór zagadnień i antologię tekstów. Są to: *Antropologia kultury*; *Słowo w kulturze*; *Teatr w kulturze*; *Audiowizualność w kulturze*. Pracownicy Katedry są autorami hasła w *Encyklopedii Kultury Polskiej XX wieku*.

Krótką uwagą, to świetnie, że ukazują się wybory podstawowych tekstów, ale oby były one tylko materiałem pomocniczym! Autor tych słów pamięta dziedzinie warszawskiego uniwersytetu przed wojną, a także w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Gdyby miał odpowiedzieć na pytanie, co się zmieniło, zwróciłby uwagę, przede wszystkim na jedno – dawniej się czytało. Siedzieli młodzi ludzie na ławkach – czytali, szli – czytali. A teraz? Książka staje się jakby mniej potrzebna. Studenci, których egzaminuje, rzadko kiedy sięgają do książek, zwłaszcza polskich autorów. Czytają niezbędne minimum, jeśli to „kultowe” prace współczesnej antropologii: Lévi-Straussa, Junga, Eliadego. Znamyśmy mój, filozof, zaczynał egzamin od pytania delikwenta – co czytał? Acha, a jak wygląda ta książka – duża? mała? Kiedy student jawnie się płał w zeznaniach, słyszał – won. No, może trochę uprzejmie.

Przepaszam za ty dygresje, ale to tylko na marginesie tych skryptów – antologii. Oby zachęcały do czytania pokolenie wychowywane na brykach i telewizji.

WYBRANE TEMATY WARSZTATÓW

1. Leszek Kolankiewicz: Antropologia teatru

Konwersatorium, prowadzone nieprzerwanie od dziesięciu lat, poświęcone jest klasycznym tematom antropologii teatru: ogólnym i specjalistycznym (rytualnym, artystycznym) technikom ciała, strukturze osoby i strukturze roli (społecznej, teatralnej), interakcji w teatrze życia codziennego, technik procedur, rozrywek i gier w interakcjach społecznych, technik transcendencji (trans. opętanie), scenariuszom rytualnym i dramatowi literackiemu, różnym modelom teatru (teatr europejski a teatr azjatycki), teatrowi w świecie widowisk, „wielkiemu teatrowi świata”, mitom jako „dramatom kosmicznym”. Na zajęciach dyskutuje się o wybranych widowiskach i tekstach. Uczestnicy piszą prace seminaryjne i biorą udział w zajęciach praktycznych.

2. Tomasz Burek: Literatura i jej literatura

Dzieląc się częścią własnych przemyśleń i doświadczeń zebranych na terenie krytyki literackiej proponowałem uczestnikom powrót do tak zwanych prostych pytań i kwestii klasycznych, o których składają wiadomo, że stanowią i stanowią wieczną kość niezgody między krytykami. Co to jest krytyka? Na czym polega to zajęcie? Jakich specjalnych uzdolnień, właściwości i umiejętności wymaga? Kim jest krytyk? Jakie funkcje pełni i w jakich występuje rolach? Uprytomimy sobie całą złożoność, problematyczność i różnorodność działalności krytycznej, można przystąpić do właściwego zadania. Mianowicie zajmijmy się inwencją i wyobraźnią, ekonomią środków językowych, wyostrzoną świadomością, jasnowidzeniem. Zastanowimy się, w jaki sposób krytyka staje się literaturą drugiego stopnia, dziełem zaszczepionym na drugim dziele, twórczością.

3. Henryk Grynbeg: Warsztat pisarski

W odpowiedzi na konkretne pytania uczestników przedstawiałem swój własny punkt widzenia, ale bez narzucania go, bo twierdzić, że jest tyle warsztatów i metod twórczych, ilu pisarzy, a najistotniejszy jest dla mnie efekt końcowy, to znaczy dobry, interesujący i komunikatywny utwór. Chciałem – na podstawie własnych doświadczeń – dyskutować o inspiracji, selekcji materiału, konstrukcji, kompozycji, dzieląc się przy tym pewną „strategią i taktiką” mego warsztatu. Interesowały nas zagadnienia autentyczności, fikcji i literatury dokumentalnej.

4. Roch Sulima: Antropologia codzienności

Zajęcia mają charakter warsztatowy i odbywają się głównie w terenie. Przygotowują do

lektury znaczeń lokalnego świata, do analizy zjawisk kulturowych w „małej skali”: małych wspólnot terytorialnych, etnicznych, wyznaniowych czy środowiskowo-zawodowych. Przedmiotem analizy byłaby nie tylko kulturaowa przestrzeń zamieszkania, ale również kulturaowa przestrzeń turystyki, rekreacji i tak dalej. Możliwa jest więc realizacja programu: „miasteczko”, „dzielnica”, „gmina”, ale także skupienie uwagi na takich fenomenach kulturowych jak „wczasowisko”, „dziółki” i tym podobne. Wchodziłyby tu w grę takie zagadnienia, jak krajobraz a kultura, symbole i wsporniki lokalnej pamięci, lokalna tradycja mówiona i pisana, pozainstytucjonalne struktury życia kulturalnego – ekspresje potoczne, spontaniczne, ale także patologie, świadectwa oddziaływania idei regionalistycznych – instytucje kultury lokalnej a system samorządowy, sposoby istnienia i ochrony dziedzictwa kulturalnego.

5. Marek Nowakowski: Warsztat pisarski

Jak to się dzieje, że młody człowiek zaczyna pisać? Atmosfera czasu, otoczenie, wydarzenia. Mój literacki początek, gdy miałem dwadzieścia dwa lata. Tajemnice słowa pisanego. Jak potrzeba pisania zaczyna drążyć. Pocucie suwerena. Świat zapisany na papierze własnym królestwem. Doświadczenie życiowe i wyobraźnia – dwie siły sprawcze w pisaniu. Ich wzajemne relacje. Pisanie jako przejaw buntu przeciw rzeczywistości. Dno jako najwzwyż przejaw doświadczenia. Wpływ lektur. Przekładowe odkrycia: *Podróż do kresu nocy* Céline’a, *Multe* Rilkego, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy* Sergiusza Piaseckiego. To mogą być węzły gawęd na początek. Następny temat do dyskusji: analiza wybranych utworów literackich. Literatura mówiona, gawędziarze, bajczarze. W moim przypadku Benek Kwiciarz, opowiadacze więzienni, farmazonista Ratuz.

6. Wojciech Dudzik: Polski teatr alternatywny

Pojęcie „teatr alternatywny” rozumiane jest szeroko, obejmuje więc nie tylko zjawiska, dla których stworzono niejako tę nazwę na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (przykładowo: Teatr Ósmego Dnia, Akademia Ruchu), ale wszystkie działające poza oficjalnym nurtem polskiego życia teatralnego od lat pięćdziesiątych (STS, Bim-Bom) po czasy współczesne. Teatry te łączą między innymi status pozainstytucjonalny, antyrepertuarowy (zarówno w wyborze materiału literackiego, jak i sposobie działania) oraz mocniejsze osadzenie wszystkich wypowiedzi w kontekście pozateatralnym – od przełamania rozmaitych tabu po kontestację polityczną. Ważnym celem zajęć będzie zbieranie i opracowywanie materiałów do *Słownika polskiego teatru alternatywnego*.